

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, SOBOTA 11 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

Nr 279 (577)

Dlaczego źle w Anglii?

Trzy „grzechy główne” rządu Attlee:

- 1) Uleganie wpływom zza Atlantyku
- 2) Odroczenie socjalizacji przemysłu
- 3) Kontynuowanie polityki imperialnej

Amerykański minister skarbu Snyder powrócił z Europy do Waszyngtonu. Zasytany na konferencji prasowej, czy Anglia może uzyskać 400 milionów dolarów, jakie pozostały z pożyczki z 1946 roku, Snyder oświadczył, że NIE WIDZI ŻADNYCH MOŻLIWOŚCI, aby W. Brytania mogła otrzymać w najbliższej przyszłości dalszą pożyczkę dolarową od Stanów Zjednoczonych i dodał, że nie widzi żadnego innego źródła dolarów dla tego kraju z wyjątkiem tego, co Anglia mogłaby otrzymać za eksport swych towarów.

To oświadczenie kojarzy się w zastana wiający sposób z faktem wykupywania przez USA złota od Wielkiej Brytanii...

Tymczasem sytuacja na wyspie brytyjskiej pogarsza się w dalszym ciągu. Od 6-go października obowiązują nowe ograniczenia. Minister Cripps zapowiedział dalsze

ZMNIEJSZENIE IMPORTU ŻYWNOSCI.

Dodał on przy tym, że rząd zdaje sobie sprawę, iż to pociągnie za sobą obniżenie wydajności pracy, a zatem spadek produkcji przemysłowej. Nie mieliśmy jednak innego wyjścia — „usprawiedliwił się” m.in. Cripps.

Do tego wszystkiego dochodzą jednak i inne kłopoty. W związku z tym, że rząd brytyjski nie przewiduje możliwości realizacji programu budownictwa mieszkaniowego, który zawarty był w przedwyborczych deklaracjach, oblicza się, że 40 — 50.000 Anglików spędzi nadchodzącą zimę w „wózach Drzymaly”, z powodu braku mieszkań. Na licznych drogach prowadzących z Anglii do Szkocji instaluje się wózki. Spotyka się koczujące wsie. Rząd angielski — wydaje się — poważnie bierze pod uwagę

DOMY NA KÓLKACH. jako tymczasowe rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego.

Oceniając tę sytuację, brytyjskie elementy demokratyczne wyrażają przekonanie, że jest ona wynikiem zębnej po-

Gzang-Kai-Szek

czuje zbliżającą się klęskę

Agencja France Presse donosi z Pekinu, iż po 5-dniowym pobycie w tym mieście Gzang Kai Szek udał się samolotem drogą powrotną do Nankinu.

W czasie pobytu w Mandżurii, Gzang Kai Szek wyjechał do Mukden, gdzie przeprowadził rozmowę z dowódcą chińskich wojsk rządowych, generałem Chan-Cheng.

Apetyt na naftę

Amerykański minister obrony narodowej James Forrestal oświadczył w dniu 10 bm. na posiedzeniu komisji senackiej, że rozwój przemysłu naftowego w Arabii Saudyjskiej posiada istotne znaczenie dla interesów narodowych USA i musi mieć pierwszeństwo przed podobnymi przedsięwzięciami

polityki kół rządzących. Anglia ucierpiała w ostatniej wojnie mniej niż inne kraje europejskie, a jednak znajduje się W SYTUACJI GORSZEJ NIŻ KTOKOLWIEK.

Jako „grzechy główne” obecnej polityki wymienia się uleganie wpływom z za Atlantyku, odroczenie socjalizacji przemysłu i kontynuowanie polityki imperialnej.

„Skazani na głód i żebractwo”

Przemawiając wczoraj w Buxton, sir Stafford Cripps oświadczył na zebraniu dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych: „W dniu, gdy wyczerpią się nasze rezerwy dewizowe, będziemy skazani na głód i żebractwo. Jesteśmy u kresu naszych możliwości pożyczkowych i zaczęliśmy żyć z naszych ograniczonych rezerw”.

Następnie sir Stafford Cripps dodał, że mimo sympatii, jaką darzy konsumenta angielskiego, będzie on musiał udzielić pierwszeństwa zagranicy.

Nie dać ani centa!

oto wyrok komisji amerykańskiej w sprawie pomocy dla Europy

Donoszą z Nowego Jorku, że 18-ta osoba komisji kongresu amerykańskiego, na której czele stał republikanin Christian Herter, wróciła we czwartek do USA z 6-tygodniowej podróży po Europie. Przy stąpi ona obecnie do opracowania swego sprawozdania, które winna przedłożyć kongresowi najpóźniej do dnia 5 listopada br.

Raport tej komisji, jak niejednokrotnie podkreślano w kołach amerykańskich, będzie miał doniosły wpływ na ustosunkowanie się pozostałych członków kongresu do sprawy pomocy dla Europy. Na konferencji prasowej, odbytej w dniu wczorajszym, członkowie komisji stwierdzili, iż Stany Zjednoczone winny być „głuche” na potrzeby Europejczyków.

Powstańcy u wrót Aten

Rząd grecki opuszcza stolicę. — Nadzwyczajna narada wojenna z udziałem „patronów anglosaskich”

Podjęta ostatnio przez armię grecką gen Markosa ofensywa przeciw wojskom rządowym poczyniła wielkie postępy.

Oddziały powstańcze zbliżyły się bez pośrednio do stolicy Grecji. Ubiegłej nocy dokonano ataku na szereg posterunków żandarmerii i wysadzono w powietrze szereg mostów pod Atenami.

Rząd Sophulisa nakazał ewakuację oddziałów wojsk rządowych do stolicy, celem jej obrony. Koszary w Pireusie zostały zamknięte. Przed gmachami państwowymi ustawiono posterunki złożone

z oficerów armii rządowej, oraz wzniesiono zasieki z drutów kolczastych na ulicach.

Na ulicach i placach Aten rozklejone zostały plakaty powstańcze, obwieszcza-

Twórcy „wyższej rasy”

na ławie oskarżonych w Norymberdze

Przed amerykańskim sądem wojskowym w Norymberdze stanęło 14 b. wysokich dygnitarzy SS, którzy należeli do różnych organizacji hitlerowskich, zajmujących się „obroną” i propagowaniem idei „rasy germańskiej”. Wśród oskarżonych znajduje się 4 generałów SS i jedna kobieta.

Jedną z metod w tworzeniu tej „rasy”

było uprowadzenie dzieci, które uważano za nadające się do asymilacji. Ponadto akt oskarżenia zarzuca wydawanie wyroków śmierci na robotników-cudzoziemców, utrzymujących stosunki z Niemkami, usunięcie na rozkaz Himmlera z Alzacji i Lotaryngii wszelkich śladów kultury francuskiej i szereg innych zbrodni

Agent Wall Street

Opinia demokratyczna w Europie wraza najwyższe oburzenie z powodu działalności znanego hitlerowca, Otto Strassera, która zdemaskowana została ostatnio na terenie Niemiec. Strasser był wraz ze swoim bratem jednym z najbliższych współpracowników Hitlera i tylko walka o władzę między nim a Goeringem zmusiła go do emigracji.

Podczas ostatniej wojny Strasser — podobnie jak niemieccy reakcyjniści Bruening i Trewiranus — stał się nieoficjalnym doradcą Wall Street w sprawach niemieckich i jednym z głównych agitatorów antyradzieckiego obozu na terenie USA.

Obecnie Strasser, zachęcony reakcyjną polityką zagraniczną Anglosasów powrócił do Niemiec i rozpoczął ożywić na działalności na tym terenie. Ogłosił on swój program, w którym stwierdza, że doktryna Trumana stanowi źródło nowych nadziei dla Niemiec. Strasser uważa, że uniemożliwienie przez USA demokratyzacji Niemiec, oraz przeciwdziałanie w realizacji odszkodowań jest bardzo wygodne dla nacjonalistów niemieckich. Wita on propozycję Hoovera w sprawie podziału Niemiec i utworzenia oddzielnego zachodnio-niemieckiego państwa pod egidą Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem Strassera została pod tym względem osiągnięta całkowita zgodność poglądów między Churchilllem Hooverem i Trumanem.

Cały program Strassera opracowany został na zlecenie Wall Street i zmierza do odrodzenia faszyzmu niemieckiego pod egidą anglo-amerykańską.

ZSRR spieszy z pomocą

Egiptowi, objętemu epidemią cholery

Agencja „France Presse” donosi z Kairu, że w ciągu ubiegłej doby zanotowano dalszych 288 wypadków cholery, w czym 45 śmiertelnych. Na lotnisku w Kairze wylądował samolot radziecki przywożący milion szczepionek przeciwko cholercie, ofiarowanych przez ZSRR.

Na wzór Hitlera

Anglii „pacyfikują” Palestynę

Tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation” domaga się interpelacji w parlamencie w związku z wiadomościami, jakoby lotne brygady brytyjskie na terenie Palestyny mogły same decydować w jaki sposób mają odpowiadać na akcje żydowskich organizacji podziemnych.

Wśród metod, które były podobno stosowane — zaznacza pismo — figurowały porwania i wymuszanie zeznań sposobami, które powodowały śmierć ofiar.

jące bliski koniec faszystowskiego reżimu w Grecji i bliski termin oswobodzenia Aten.

Dowodem powagi sytuacji, jaka się wytworzyła w wyniku sukcesów wojsk powstańczych w całej Grecji, jest zwołanie na niedzielę nadzwyczajnej rady wojennej. Miejscem obrad ma być miasto Volos w Tessalii, przy czym wezmą w nich udział członkowie sztabu generalnego, wszyscy dowódcy jednostek, oraz szefowie anglosaskich misji wojskowych. M. in. ma być rozpatrywana sprawa podjęcia w tym roku jeszcze jednej ofensywy przeciwko oddziałom powstańczym.

Fakt zwołania nadzwyczajnej rady wojennej do Volos, zamiast do Aten, tłumaczy sobie w kołach politycznych obawę rządu Sophulisa przed walkami ulicznymi w Atenach.

Jak donoszą z Aten — ważniejsze ministerstwa faszystowskiego rządu Sophulisa przeniesione już zostały do Volos, gdzie skoncentrowano najbardziej oddane rządowi oddziały wojskowe, złożone z członków partii faszystowskich.

Krwawy dzień w Oświęcimiu

Jak Niemcy zamordowali 17-tu polskich oficerów

Dnia 25 września 1943 roku wieczorny apel w obozie oświęcimskim przedłużał się w nieskończoność.

Za murem szumiała cicho Sota. Nad nami w dobroliwym spokoju mrugały wieczne gwiazdy — ale twarze SS-manów były bardziej niż zawsze rozjuszony, a oczy złe.

Staliśmy przed blokami w gestych kolumnach, a w miarę, jak miały kwadrans, ogarniało nas przecucie jakiegoś nie szczęścia.

Wreszcie przed nieruchomymi szeregi mi zjawili się Untersturmfuehrer Grabner, Kordon SS-manów zacieśnił się. Wśród dramatycznej ciszy padać zaczęły nazwiska.

— Wyczytani wystąpić!

Było ich 60-ciu. Otoczyli ich uzbrojeni od stóp do głowy SS-mani i odprowadzili na Blok 11 — „Bunkier Śmierci”. Z suchym trzaskiem zamknęła się za nimi szeroka brama...

Jej stuk zabrzmiął niesamowicie w ciszy wielkiego obozu.

Przez kolumny nieruchomo stojących tysięcy przeleciał powiew grozy:

— Co się stało?

Nazajutrz wtajemniczeni dowiedzieli się prawdy.

Na Bunie wpadł w ręce SS-manów „gryps” pisany poza obozem, w którym znajdowało się parę numerów więźniów. „Gryps” był bardzo podejrzany.

Oddział Polityczny puścił w ruch swoich szpiegów: v. Olpińskiego, Dorosiewicza, Kauera i Malonego, którzy nawiązali tam gdzie trzeba, odpowiednio kontakty.

Ich raporty były rewelacyjne. Okazało się, że na terenie obozu pracuje Organizacja Ruchu Oporn, na której czele stał Polak, pilot Gilewicz.

Organizacja miała swoich przedstawicieli na różnych blokach, a utrzymywała ścisły kontakt nie tylko z krajem, ale nawet i z zagranicą. Dażyła ona do stworzenia bojowej grupy, która przy sprzyjających okolicznościach (zbliżenie się frontu rosyjskiego) wywołać miała w obozie zbrojne powstanie.

Niemcy postanowili działać bezwzględnie.

Aresztowani poddani zostali straszliwym torturom, ale nie załamali się. Nieestety jednak, prowadzący śledztwo wiedzieli o nich wszystko, co potrzeba.

Dnia 11 października rozegrał się epilog głośnej w dziejach oświęcimskiego obozu tragedii.

O godz. 9-ej rano zjawili się w „Bunkrze Śmierci” szef politycznego oddziału Untersturmfuehrer Grabner, raportfuehrer Klauzen, untescharffuehrerzy Boger i Lachman, Scharffuehrer Kaduk.

Część aresztowanych wyprowadzono do bunkra na „Politische Abteilung”, pozo stałym zaś kazano rozebrać się i wyprowadzano kolejno na podwórze pod słynną „ścianę śmierci”.

Pierwszy wyszedł Gilewicz. Wiedział, co go czeka. Szedł krokiem równym i odważnie stanął pod „ścianą śmierci”.

Doskoczył do niego Scharffuehrer Kroo i strzelił mu w tył głowy.

W ten sam sposób zginął w chwilę później pułkownik Stomirowski.

Podpułkownik Teofil Dziama odrącił od siebie zbirów, którzy porwali go za ramiona.

— Nie strzelajcie do mnie od tyłu! — Nie boję się śmierci! Chcę zginąć jak żołnierz!

Po chwili podpułkownik Dziama upadł na ziemię z rozwaloną głową...

Trupy zastrzelonych odciągnięto na bok nad ściek. Powoli spływała z nich czerwona krew.

Ten sam los spotkał pozostałych. Wszyscy oni gina od celnej kuli pracującego równo i automatycznie jak maszyna Scharffuehrera Kroo...

Dochodziło południe. Do pobliskiej kuchni ściągac zaczęły oddziały więźniów po obiad, kiedy szeroko rozwarła się brama 11 Bloku i wyjechało z niej auto, wiozące ciała 17-tu zamordowanych Polaków do krematorium w Brzezinkach.

Na zakrecie, samochód zakolysał się i pociekła z niego struga krwi, barwiąca na czerwono obojetny piasek uliczki.

Wiejący od Beskidów wiatr osuszył ją szybko, a reszta jej śladów skopały wieczorem drewniane podeszwy wracających do obozu kolumn robotycznych.

Ale nie tak predko zatrze się o nich pamięć: albowiem przeszli oni już do historii, jako symbol polskiego bohaterstwa, walczącego o wolność i honor narodu z hitlerowską przemocą...

My, oświęcimiaczy, nie zapomnimy nigdy o bohaterach, z których 17-tu, zginęło 4 lata temu — 11-go października 1943 roku od wrażeń kuli niemieckich faszystów.

Andrzej Żański.

Wybory do rad zakładowych

odbędą się według nowej ordynacji wyborczej

W najbliższym czasie odbędą się w Łodzi wybory do rad zakładowych. OKZZ czeka tylko na odpowiednie dyspozycje z KCZZ, aby natychmiast rozpiścić wybory.

Obecne wybory do rad zakładowych odbędą się na zasadzie nowej ordynacji wyborczej, która tym różni się od poprzedniej, że przede wszystkim uniezależnia wybory od wpływu administracji. Jak wiadomo bowiem, w dotychczasowych wyborach do rad zakładowych brali udział także przedstawiciele Inspekcji Pracy.

Obecny system daje pełną autonomię w przeprowadzaniu wyborów robotniczym organizacjom zawodowym, które mają całkowite prawo w decydowaniu o przeprowadzeniu, zatwierdzeniu lub unieważnieniu wyborów.

W ten sposób nowe rady zakładowe zostaną ściśle i bezpośrednio powiązane

z ruchem zawodowym, a tym samym będą kierowane przez związki zawodowe.

Nowa ordynacja wyborcza przewiduje również jako jeden z czynników demokratycznego przeprowadzenia wyborów, zbieranie podpisów wśród załogi, na kandydatów wyszczególnionych na liście wyborczej. Wymaganą liczbę podpisów będą zbierały wspólnie wszystkie grupy listy związkowej, a pełnomocnicy list kandydatów z poszczególnych organizacji politycznych będą się porozumiewali z komisją wyborczą w sprawach, dotyczących uzupełnienia list.

Nowa ordynacja wyborcza do rad zakładowych i jej najistotniejszy punkt — wspólna lista związkowa kandydatów — usuwa moment walki międzypartyjnej, która zawsze i wszędzie jest szkodliwa dla klasy robotniczej i narodu. (t)

Nasze Fauly

K. ZAWADZKA: Prześcieradło przetarte w środku, należy przeciąć. Brzygi przecięcie radła, które były dotychczas bokami, złączyć razem i reszyć. Brzegi, które stanowią środek, starannie obrębić.

MARIA Z CZĘSTOCHOWY: Piśze nam Pani o swym zniechęceniu do życia, o braku radości i humoru, o częstym zaurzeniu i skłonności do melancholii. Thumaczy to Pani wlekiem. A ten wiek — to trzydzieści dwa lata!

Droga Pani Mariol Zapewniamy Panią, że jest Pani młodą kobietą! Jak to się stało, pod czym wpływem zaczęła Pani uważać, że kobieta trzydziestoletnia jest już poza no własem życia? Nonsens ten, w który Pani wierzy, przyczynia się do złego samopoczucia, oraz wszelkich innych niemilych cech usposobienia, jak zgrzytliwość, skłonność do gderania itd. 30 lat, czy trzydzieści kilka, to jest piękny okres dojrzałej młodości dla kobiety! Jest Pani w pełnym rozwoju swych wartości zewnętrznych i umysłowych, oraz posiada Pani wiedzę o życiu, której tak często brak w latach młodszych. A poza tym, czy nie zna Pani słusznego powiedzenia: „kobieta ma tyle lat, na ile wygląda”? Uwatając się obecnie, za kobietę starą, tak się Pani może tym zasugerować, że stanie się Pani stara mimo swych lat. Proszę więc uważać i nie prowokować przedwcześnie starości, gdyż ona i tak kiedyś nadejdzie. A i to także nie jest żadnym nieszczęściem. Starość może być bardzo piękna, zależy to tylko od nas samych.

KRYŚIA I JAŚ Z GOSTYNINA: Macie słuszną opinię. Abyście mogli kompletować „Wicka i Wacka” i „Tajemnice dżungli”, w te dni, kiedy znajdują się one po przeciwnych stronach tej samej kartki gazety, umieszczając będzimy „Tajemnice dżungli” niżej. Wtedy możecie wyciąć i jedno i drugie.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 19

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu”

Dramat cyrkówki

Największą atrakcją cyrku był numer, w którym goryle, odziane w doskonale skrojone smokingi, walczyły o względy pięknej blondynki.

Cyrkówka wskakiwała na trapez i z błyskawiczną szybkością wznosiła się na znaczną wysokość. Goryle gonily ją i na najwyższym trapezie zaczynały się zapasy, mrozące krew w żyłach.

Zdawało się, że piękna blondynka jest już stracona, gdy w pewnej chwili jedno z dzikich zwierząt porwało ją w ramiona.

Cyrkówka jednak zrecznie wy dosta wała się z rąk rozjuszonych goryli i zeskakiwała na piasek areny.

Wśląd za nią zeskakiwali towarzysze. Jeden z nich zdierał z twarzy ogromną maskę, a publiczność przekonywała się wówczas, że nie jest to małpa, ale młody i przystojny mężczyzna.

Jego towarzysz nie nosił maski, gdyż był to autentyczny goryl, Orlando, który od wielu lat występował w cyrkuach.

Rzecz zastanawiająca: kiedy obaj, goryl i człowiek balansowali wysoko na trapezie, trudno było poznać, który z nich jest prawdziwym zwierzęciem.

Przed siedmiu laty, Maria była jeszcze skromną akrobatką i występowała w podrzędny cyrku. Miała wówczas siedemnaście lat.

Alberto, który był już wówczas znanym artystą, zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Po kilku tygodniach wzięli ślub, a po dwóch miesia-

cach, wspólnie z gorylem Orlando, stanowili atrakcyjny numer cyrkowy.

Alberto pochodził z Sycylii, Odnaczał się wybuchowym temperamentem i na ogół był bardzo nieulubianym przez kolegów i znajomych. Nawet goryl Orlando nienawidził go. Alberto jednak nie zwracał na to najmniejszej uwagi. Kochał Marię i stale przebywał w jej towarzystwie.

Maria jednak nie odwzajemniała tego gorącego uczucia. Została jego żoną tylko dlatego, że pragnęła zrobić wielką karierę.

Nagle, po siedmiu latach, zaczął pracować w cyrku Rosjanin, Iwan Kandoriew.

Kandoriew był pięknym mężczyzną o palających oczach i czerwonych ustach. Kobiety szalały za nim, chociaż on nie zwracał na nie zbyt wiele uwagi.

Na Marii wywarł ogromne wrażenie. Dyskretny zrazu flirtik, zmienił się wkrótce w gorący romans: Maria i Kandoriew pokochali się.

Musieli jednak strzec pilnie swojej tajemnicy, gdyż Alberto był zazdrosny. Za kochani spotykali się w zacisznych cukierniach i wędrowali razem po dalekich parkach, gdzie czuli się bezpieczni.

Po miesiącu, Artystyczne trio wyjechać miało do Nowego Yorku. Kochankom groziła rozłąka, gdyż Kandoriew nie został zaangażowany.

Maria spędzała bezsenne noce, pełna niepewności i rozterki. Bała się porzucić

swego męża, gdyż była pewna, że ją zabije. Nie mogła również pogodzić się z myślą, że straci ukochanego.

Liczyła dni. Jeszcze dwa tygodnie, tydzień, pięć dni, cztery, trzy... i wreszcie nadszedł ostatni dzień.

Na murach miasta ukazały się barwne plakaty.

— „Dziś po raz ostatni przed wyjazdem do Ameryki wystąpi słynne trio: Maria Gloriosa i goryl! — Największa sensacja świata!!!”

O godz. ósmej cyrk był przepelniony.

W czwartym numerze miał wystąpić Iwan Kandoriew. Okazało się jednak, że jeszcze nie przyszedł. Dyrektor pienil się ze złości.

Wreszcie zjawil się Kandoriew, a wraz z nim Maria, która miała wkrótce wystąpić.

Pobiegła szybko do garaderoby. Pozostało jej niewiele czasu na włożenie kostiumu.

Kandoriew został sam na korytarzu. Nagle ukazał się Alberto. Kandoriew gdy spojrzal na męża swej ukochanej, zrozumiał, że on wie o ich romansie.

Uplynęło kilka minut. Rozległ się krzyk inspicjenta:

— Maria, Alberto, Orlando! Na scenę!

Zaczął się ostatni pożegnalny występ znakomitej trójki. Goryl jakby nie pamiętał, że jest w smokingu i że musi się zachować jak dżentelman, rzucił się na Marię i na Alberto i dawał publiczności do zrozumienia, że jest bardzo rozdrażniony.

Rozpoczęła się straszliwa walka. — Gdy goryl zbliżył się do Marii, piękna cyrkówka skoczyła na trapez. Za nią Orlando i Alberto.

Kandoriew wysunął się za kulisy. Przeczynał, że stanie się jakieś nieszczęście.

Nagle, rozległ się przeraźliwy krzyk Marii:

— Ratunku! Pomocy!

Kandoriew ujazał straszliwą scenę. Goryl wpił się pazurami w szyję Marii, dusił ją...

Wyjął z kieszeni rewolwer, bał się jednak strzelić, aby nie trafić ukochanej.

Publiczność zorientowała się także w sytuacji. Wszystkim się zdawało, że Maria jest już stracona.

Nagle z ust Kandoriewa wydarł się okrzyk radości.

Alberto rzucił się na Goryla. Scisnął go macarnymi dłońmi za gardło tak, że dzika bestia straciła równowagę i z wysokości trapezu runęła na arenę zalana krwią.

— A jednak Alberto jest szlachetnym człowiekiem — pomyślał Kandoriew — wiedział, że Maria go zdradziła, mimo to uratował ją!

Kilka sekund później znalazła się na arenie Maria i jej zbawca.

— Brawo Alberto! — rozległy się liczne głosy — zdejmij maskę, Alberto!

Kandoriew doskoczył do niego.

— Alberto — krzyknął — jesteś prawdziwym bohaterem! Zdejmij maskę!

Ale okazało się wówczas, że bohater-ski zbawca nie miał maski: że był to goryl Orlando, który uratował swą panią...

Ogromne zwierzę spoglądało teraz na Marię mądrymi oczyma. Alberto leżał martwy na piasku areny...

M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Z Urzędu Likwidacyjnego! Nakaz płatniczy na cztery tysiące za bibliotekę!
WACEK: — Za jaką bibliotekę?



WICEK: — Napisałem, że biblioteki nie posiadamy. Stań w ogonku i złóż to podanie!
WACEK: — I będzie spokój!



WACEK: — Masz odpowiedź na podanie! Bibliotekę jako luksus oceniono na osiem tysięcy!
WICEK: — Pójdę reklamować!...



WICEK: — Chcę sprostować, że nie mamy żadnej biblioteki...
URZĘDNIK: — Ale trzeba tego dowieść, mój panie!

Zrównanie w prawach niższych funkcjonariuszy z urzędnikami

Jak się dowiadujemy, Prezydium Rady Ministrów przygotowuje projekt, dotyczący nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej.

W obecnie obowiązującej ustawie niżsi funkcjonariusze państwowi potraktowani zostali gorzej w swych prawach, aniżeli urzędnicy. Nowelizacja ustawy zmierza m. in. do usunięcia podziału funkcjonariuszy państwowych na „urzędników” i „niższych funkcjonariuszy”. Artykuł 3 tej ustawy ma brzmieć: „Wszyscy funkcjonariusze, których stosunek służbowy jest unormowany niniejszą ustawą, są urzędnikami państwowymi”.

Zmiana ta wprowadza także zrównanie funkcjonariuszy państwowych w prawach urlopowych. (t)

Scysje w kinach

Dlaczego nie uprzedzono publiczności?

Od kilku dni w kinach łódzkich dochodzi do scysji między publicznością a personelem. Trwa to już tak od ubiegłego poniedziałku, kiedy zupełnie nieoczekiwanie znacznemu procentowi publiczności odmówiono sprzedaży biletów ulgowych.

Jak się okazało, nastąpiło to wskutek nagłego zarządzenia „Filmu Polskiego”, zabraniającego honorowania legitymacji, nie przedłużonych przez firmę.

O zarządzeniu tym jednak publiczność nic nie wiedziała i słusznie zapytuje jeden z Czytelników:

„Dlaczego tak się dzieje, że kierownictwo „Filmu Polskiego” nie ogłasza wcześniej publicznie o tym, że legitymacje ulgowe winny być przedłużone i dlaczego w niedzielę legitymacje były jeszcze ważne, a w poniedziałek już nie?” (s)

Węgiel dla emerytów

Wydawanie kart — od 13 bm.

Okręgowy Związek Emerytów w Łodzi mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 73 przystępuje w dniu 13 bm. do wydawania kart węglowych swym członkom według następującej kolejności:

13 bm. od godziny 9-ej do 12-ej zgłoszą się emeryci o nazwiskach na litery A i B, od godz. 12-ej do 14-ej na litery C i F, 14 bm. — od 9-ej do 12-ej — na litery D i G, od 12-ej do 14-ej na litery E, H, I, J, L, 15 bm. — od godz. 9-ej do 13-ej na litery K, od 13-ej do 14-ej na litery L i N, 16 bm. od godz. 9-ej do 12-ej na litery M i O, od 12-ej do 14-ej na litere P, 17 bm. od godz. 9-ej do 12-ej na litere S, od godz. 12-ej do 14-ej na litery R i T, 18 bm. od godz. 9-ej do 12-ej na litery U i W, od godziny 12-ej do 13-ej na litere Z.

Udając się po kartę węglową należy wziąć ze sobą kwit za sierpień lub wrzesień oraz 1165 zł. za 500 kg. węgla. Emeryci zamiejscowi i zapisani od drugiej połowy września rb. otrzymają węgiel w późniejszym terminie.

Na karty odzieżowe

otrzymamy w listopadzie artykuły dziewiarskie oraz materiały bawełniane. — Obuwie rozdzielone zostanie dopiero na IV kwartał rb.

Posiadacze kart odzieżowych otrzymają do końca rb. jeszcze dwa przydziały na rok bieżący, a mianowicie na III i IV kwartał.

Będą to wogóle pierwsze przydziały na karty odzieżowe, gdyż ostatni przydział materiałów bawełnianych otrzymaliśmy, jak wiadomo, na karty żywnościowe z trzech miesięcy.

CO DOSTANIEMY NA KARTY?

Pytanie to żywo interesuje ludzi pracy, gdyż przydział odzieżowy jest bardzo poważnym dobrodziejstwem dla każdej rodziny pracującej, choćby z tego powodu, że ceny towarów, otrzymywanych na kartki, są znacznie niższe od cen wolnorynkowych, a cóż dopiero mówić o cenach na t. zw. czarnym rynku?

Początkowo projektowano rozdzielić na III kwartał rb. obuwie. Okazało się to jednak niemożliwe, gdyż obuwia nie wy-

starczyłoby na obdzielenie wszystkich kartkowiczów.

Wobec tego postanowiono rozdzielenie obuwia przełożyć na IV kwartał, aby fabryki nasze mogły wyprodukować do tego czasu dostateczną ilość towaru.

Na III kwartał tj. na miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień rb. otrzymamy **ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE ORAZ MATERIAŁY BAWELNIANE.**

Będą to koszule, skarpetki, pończochy, bielizna damska i męska i t.p. oraz bawełniane materiały na sukienki i ubrania, na bieliznę pościelową i t.d.

Artykuły te wydane zostaną posiadaczom kart odzieżowych na wszystkie kupony wełniane w ilości 46 pkt.

Rejestracja kart odzieżowych rozpocznie się w początkach nadchodzącego tygodnia, przyczem do rejestracji wymagane będą karty żywnościowe i kate-

gorii z miesięcy lipca, sierpnia i września rb. Kto zaczął pracować w sierpniu, lub wrześniu otrzyma odpowiednio mniejszą ilość towaru.

Rozdzielnictwo artykułów dziewiarskich i materiałów bawełnianych rozpocznie się w drugiej połowie listopada rb. i trwać będzie cały miesiąc, aby każdy mógł odebrać swój przydział.

Wydział Apropozycji Zarządu Miejskiego postanowił rozdzielnictwo zorganizować tym razem w ten sposób, aby nie było sarkafii i utyskiwań, że ci co się zgłosili najpierw otrzymali lepszy towar, a ci co potem — „wyberki”.

W tym celu zaniechany zostanie system wydawania towaru w określone dni określonym grupom. Każdy będzie mógł się zgłosić po przydział kiedy zechce, a ponieważ sklepy zaopatrzone będą w jednaki asortyment i odpowiednią ilość towaru — nie będzie też „lepszych” i „gorszych” sklepów. (o)

Miasto musi oszczędzać!

Cała gospodarka będzie zlustrowana

Ministerstwo Administracji Publicznej wraz z Radą Państwową zwróciły się ostatnio do Zarządu Miejskiego w Łodzi o utworzenie przy samorządzie miejskim specjalnej Komisji Oszczędnościowej, celem usprawnienia gospodarki miejskiej pod kątem jak najdalej idących oszczędności.

Pierwsze posiedzenie komisji tej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa MRN ob. Andrzejaka.

Postanowiono zbadać gruntownie gospodarkę wszystkich bez wyjątku wydziałów, instytucji i przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego, aby przez redukcję poszczególnych pozycji i nieproduktywnych sił zmniejszyć ogólną sumę wydatków.

Wyłoniono w tym celu szereg podkomisji, które już w nadchodzący poniedziałek przystąpią do pracy, przy czym każda podkomisja lustrować będzie działalność poszczególnych, wyznaczonych już wydziałów i przedsiębiorstw miejskich.

Chcieli wygłodzić ludność

Trzej szkodnicy wysłani do obozu pracy

Na początku czerwca rb. donosiliśmy o sensacyjnych nadużyciach, wykrytych przez Komisję Specjalną w hurtowni mąki przy ul. Wschodniej 53.

Właściciele firmy „Mąkożbyt” — Szafara, Grejner i Zylberstein — ukrywali właściwe obroty handlowe, gdyż, pobierając za mąkę pszenną ceny wyższe od notowanych na giełdzie zbożowo-towarowej, wystawiali rachunki na znacznie niższe sumy.

Przestępcza działalność dobranej trójki trwała od stycznia do końca maja 1947 roku. W okresie tym aferzyści narazili skarb Państwa na olbrzymie straty wskutek nieuwidaczniania w księgach handlowych właściwego obrotu, zaś dochód firmy powiększył się dzięki tym manewrom o przeszło cztery miliony złotych!

Działalność Szafary i jego współników była tym szkodliwsza dla gospodarki ogólnej, że prowadząc dużą hurtownię mąki mieli wpływ na kształtowanie się cen i podaż mąki, a ponieważ mąkę sprzedawali drożej, dyktując na nią ceny — przyczyniali się w ten sposób do wzrostu cen na pieczywo, gdyż piekarze, płacąc drożej za mąkę, drożej sprzedawali chleb i bułki.

Obecnie sprawa firmy „Mąkożbyt” i jej przestępczych współników rozpatrywana była przez komplet orzekający Komisji Specjalnej w Warszawie. Każdy z trzech współników ukarany został 2-miesięcznym pobytom w obozie pracy przymusowej, a niezależnie od tego każdy z nich ma zapłacić po pół miliona złotych, z zamianą w razie nieściągalności na dalszych 6 miesięcy obozu pracy. (s)

Dzieci na Warszawę

Wzruszające ofiary najmłodszego pokolenia

Wśród ofiar na odbudowę Warszawy nie brak datków od najmłodszego pokolenia, co dowodzi wysokiego poczucia obowiązku obywatelskiego i patriotyzmu naszej młodzieży.

Dzieci XVI Miejskiego Przedszkola w Rudzie Pabianickiej przy ul. Staro-Rudzkiej 12 zebrały na ten cel 1000 zł. Również dzieci II Miejskiego Przedszkola w Rudzie (Sygnałowa 4) złożyły na odbudowę Warszawy 902 zł.

Zamiast kwiatów z okazji urodzin swojej szefowej ob. Weroniki Leonieni pracownicy zakładu fotograficznego przy ul. Narutowicza 8 składają na odbudowę Warszawy zł. 1000.

Niepomyślne horoskopy

w korespondencji pocztowej

Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że w związku ze skasowaniem szeregu pociągów pasażerskich, prowadzących dotychczas ambulansy pocztowe, należy się liczyć z pewnymi niedokładnościami i opóźnieniami w przewozie poczty w miesiącach październiku, listopadzie i pierwszej połowie grudnia.

Perspektywy — bardzo niepomyślne, tym bardziej, że i obecnie, do czasu skasowania pociągów... poczta funkcjonowała niezupełnie sprawnie...

Młodzież unika nauki rzemiosła

Zamiast nauki - wyzysk

Młodociani skarżą się, że są używani do robót, nie mających nic wspólnego z nauką zawodu

W Urzędzie Zatrudnienia odbyło się inauguracyjne zebranie Społecznej Komisji Doradczej, na którym omówiono szereg aktualnych spraw.

Komisja ta powołana została do życia na mocy zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, celem wydawania opinii w sprawach dotyczących regulowania rynku pracy oraz celem nawiązania współpracy między Urzędem Zatrudnienia a pracowniczymi organizacjami zawodowymi, radami zakładowymi oraz innymi organizacjami i instytucjami, zainteresowanymi działalnością Urzędu Zatrudnienia.

Na czele łódzkiej Społecznej Komisji Doradczej stanął ob. Spychała jako przedstawiciel MRN, wiceprzewodniczącym został przedstawiciel WRN, poza tym w skład komisji w charakterze członków wchodzi przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, Izby Przem. Handlowej, Zarządu Okr. Zw. Inwalidów Wojennych, Ubezpieczalni Społecznej, Zarządu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego, Inspekcji Pracy, OKZZ, Urzędu Zatrudnienia, oraz ośmiu delegatów Związków Zawodowych.

Po zaznajomieniu obecnych z regulaminem działania Społecznej Komisji Doradczej, naczelnik Urzędu Zatrudnienia, ob. Swiderski, złożył sprawozdanie z półrocznej działalności tej placówki, przedstawiając jednocześnie obecną sytuację na rynku pracy w Łodzi i województwie łódzkim.

Obszernie omówiona została **SPRAWA SZKOLENIA MŁODOCIANYCH W RZEMIOSLE**,

przez co naczelnik Swiderski zwrócił się z apelem do przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, aby Izba zgłaszała wolne miejsca pracy do Urzędu Zatrudnienia.

W odpowiedzi na to przedstawiciel Izby Rzemieślniczej zakomunikował o ciekawym zjawisku, jakim ostatnio ma miejsce. Otóż coraz mniej młodzieży garnie się do nauki zawodu i jednocześnie coraz mniej chętnych jest nauczy-

cieli-rzemieślników. Młodzież gawędzi raczej do przemysłu lub wolnych zawodów, a rzemieślnicy niechętnie przyjmują uczniów ze względu na obciążenia podatkowe. Kwestię szkolenia nowych kadr rzemieślniczych rozwiązałoby częściowo stworzenie burs dla młodzieży zamiejscowej.

Naczelnik Urzędu Zatrudnienia odpowiadając na to, wskazał, iż coraz częściej napływają ostatnio skargi młodocianich na niskie uposażenie oraz na wykorzystywanie ich w pierwszym roku nauki do prywatnych usług. Młodociani żalą się, iż są zmuszani do przewożenia gotowych towarów i że często wykonywują ciężkie prace fizyczne, nie mające nic wspólnego z właściwą nauką zawodu.

W sprawie tej zebrani przyjęli rezolucję, domagającą się **SKRÓCENIA OKRESU NAUKI W ZAWODZIE ORAZ UNORMOWANIA PRACY MŁODOCIANYCH W RZEMIOSLE**.

Obszerną dyskusję wywołała również sprawa rozładowania bezrobocia wśród kobiet na terenie Ozorkowa, Tomaszowa Maz. i Piotrkowa Tryb.

Swego czasu Urząd Zatrudnienia podjął akcję w kierunku utworzenia na terenie tych miast spółdzielni pracy o charakterze krawiecko-konfekcyjnym. Wyłoniono już nawet specjalne komitety dla zorganizowania tych spółdzielni, jednakże akcja organizacyjna nagłe utknęła.

Przewodniczący Społecznej Komisji Doradczej oświadczył, że w sprawie tej nawiąże natychmiast kontakt z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, Radą Kobiet przy OKZZ, Związkiem Rewizyjnym Spółdz. R. P. oraz Centralną Spółdzielnią Zarobkowych, celem zorganizowania tych spółdzielni w jak najkrótszym czasie i przystąpienia do pracy.

Następne posiedzenie S.K.D. zwołane zostało na drugą połowę listopada rb. (s)

Meble staniały!

Wzrost frekwencji w magazynach Centrali Drzewnej

W Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego przy ul. Piotrkowskiej 252 panował wczoraj od rana niezwykle ożywiony ruch. Ludzie tłumnie pośpieszyli do magazynów, aby skorzystać z obniżki cen o 20 proc. i tanio zaopatrzyć się w meble.

Jak przekonaliśmy się na miejscu, magazyny pełne są mebli w najrozmaitszym gatunku, a obecne ich ceny i warunki sprzedaży odpowiadają zupełnie możliwościom świata pracy.

Elegancki kombinowany komplet mebli orzechowych, który dotąd kosztował 100.817 złotych, obecnie można nabyć za 80.562 złote. Szafa 3-drzwiowa kosztuje 27.561 zł. (dotychczas 34.131 zł.), szafa 2-drzwiowa dębowa — 13.250 zł. (16.500 zł.), łóżko dębowe — 5.791 zł. (7.221 zł.), łóżko brzozone — 3.596 zł.

(4.470 zł.), łóżko sosnowe — 3.049 zł. (3.796 zł.), kredens kuchenny — 13.207 zł. (16.445 zł.), krzesła sprzedawane są obecnie po 692 zł., a cena stołu na 8 osób obniżona została do 5.421 zł.

Robotnicy i pracownicy korzystają z kredytu w wysokości 3-miesięcznego zarobku, a należność za meble mogą spłacać miesięcznymi ratami (na weksle) w ciągu 8 miesięcy, przyczem na koszty manipulacyjne pobiera się obecnie tylko 2 proc.

Dowiadujemy się przy okazji, że Centrala, uwzględniając nasz ostatni apel, zwróciła się do swych władz zwierzchnich o zezwolenie sprzedaży ratalnej mebli nie tylko pracownikom i robotnikom Instytucji państwowych i samorządowych, ale bez wyjątku wszystkim ludziom pracy. (k)

Za bimberem

zmarwień szereg

Lista ukaranych „bimbrarzy” powiększa się. Wczoraj za nielegalne posiadanie urządzeń gorzelnicznych skierowano do obozu pracy przymusowej na okres 3-ciu miesięcy Stefana Dratka, zamieszkałego w Dmosinie I. pow. brzezińskiego.

Również na 9 miesięcy wysłano do obozu pracy Stanisława Nowaka (Głowno, ul. Mickiewicza 32), zaś Adam Różniński i Maria Bartoszek zamieszkali w Głownie przy ul. Pierackiego 3 za pedzenie samemu osadzeni zostali w obozie pracy na okres 8 miesięcy.

Znowu zagubiona teczka

Do redakcji „Ekspressu” zgłosił się ob. Tadeusz Idczak (ul. Nowomiejaska 11), przynosząc znalezione na ulicy teczkę skórzaną. Teczka znalazła na jezdni przy zbiegu ul. Zgierskiej i Podrzecznej.

Właściciel jej może odebrać swą zgubę w redakcji „Ekspressu” po dokładnym jej opisaniu.

W ciągu dwóch dni jest to już druga zagubiona teczka. Uważajcie na swe tecki, obywatele!

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Wytwórn Materiałów Budowlanych Oddział w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 21.10.1947 r. w Pabianicach przy ul. Karola 52 (Cegielnia „Młodzienia-szek”) odbędzie się przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu stanowiącego własność Ministerstwa Odbudowy — Centralny Zarząd Wytwórn Materiałów Budowlanych Oddział w Łodzi, a zakwalifikowanego przez Komisję Kwalifikacyjną przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, jako nie nadający się do potrzeb gospodarki państwowej i oznaczonego literą „W”.

Samochód osobowy marki Adler, typu Junior (4 cylindrowy, kabriolet).

Oferty należy składać do dnia 20.10.1947 r. w Łodzi ul. Wschodnia Nr. 64 m. 19. Oferty muszą być umieszczone w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na kupno samochodu”.

Przy składaniu ofert należy uiszczyć wadium w wysokości 2.000.— zł. w kasie Centralnego Zarządu Wytwórn Materiałów Budowlanych Oddział w Łodzi. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

Centralny Zarząd Wytwórn Materiałów Budowlanych Oddział w Łodzi zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez wypłacenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Samochód można oglądać w Pabianicach przy ul. Karola 52 — Cegielnia „Młodzienia-szek”

B. RUDNICKI



O mężu zapomniła zupełnie, poprostu wymazała go ze swej pamięci. Postanowiła, że już więcej nie będzie myśleć o nim i koniec!

Jednak przyszedł moment, że go jej przypomniiano i to w dość osobliwy sposób. Jeszcze odpoczywała na tapczanie przy Bogusi, kiedy weszła Weronika.

Ktoś do niej przyszedł i jest w poczekalni.

Anna weszła do gabinetu, włożyła fartuch i otworzyła drzwi.

Siedząca na krześle kobieta podniosła się. Anna przypomniła ją sobie, pracowała w fabryce przed wojną i teraz. Była to milcząca, chmurna dziewczyna, dość przystojna, ubrana z pewną wyszukaną nawet elegancją.

Weszła z wahaniem do gabinetu.

— Ja nie do doktora, ja... do pani.

— Proszę, niech pani usiadzie.

Dziewczyna patrzyła na Annę badawczo z dziwnym jakimś wyrazem.

— Chciałabym, żeby mi pani powiedziała, gdzie jest... gdzie jest pan Klechowiecki.

Anna drgnęła zdziwiona.

— Nie wiem — odparła spokojnie — to powstanie rozdzieliło nas. Nie wiem nawet, dokąd go niemy wywieźli. Na czyż przypomniała, że...? Przynaj-

chałby już przecież, lub choćby napisał do tego czasu.

— Może pani oszukiwać wszystkich, ale nie mnie — rzekła szybko dziewczyna.

— Pani dobrze wie, gdzie on jest, tylko boi się powiedzieć!

Nienawidzi brzmiała w jej głosie.

— Pani się boi, że on do mnie znów wróci. Nic pani nie pomoże. Zabrała mi go pani raz i już więcej się to nie uda! Ja jedną kochałam go naprawdę i on dobrze o tym wiedział. Od każdej wrócił do mnie, wszystkie go nudziły. Panią musiał poślubić, bo nie mógł inaczej pani zdobyć. O, pani była mądra, pani chciała być dyrektorką! Ja tak nie potrafiłam, mnie wystarczało, że kochałam. Myślała pani, że on już o wszystkich zapomni, tylko pani jedna będzie na świecie — dziewczyna roześmiała się tryumfująco.

— W dwa tygodnie po ślubie już był u mnie z powrotem!...

Anna conęła się, jak przed uderzeniem.

— Nie bardzo to przyjemnie, co? —

— A ja musiałam znosić, jak pani ciągle była przy jego boku? Zawsze pani, a ja w cieniu, wiecznie tylko czekająca na niego... Już w Warszawie, podczas woj-

ny, postawiłam sprawę na ostrzu noża. Albo, albo!

— I miał się z panią rozejść!

— Przez powstanie wszystko się popsuło. Ale ja nie dam za wygraną. Może mi pani nie mówić, jeżeli się pani boi, ja i tak go odnajdę. I przysięgam pani, że on już do tego domu nie wróci. Nie chcę dłużej kryć się w cieniu, nie chcę być utrzymanką. On się musi ze mną ożenić!

Podniosła się i skierowała do drzwi.

— I niech pani nie myśli, że nam pani przeszkodzi. Znajdzie się sposób, żeby panią zmusić do rozwodu.

Po jej wyjściu Anna długo siedziała przy biurku. To, co usłyszała, napędziło ją odrazą i wstrętem. A więc tylko dwa tygodnie cieszyła się laskami męża...

Usłyszała dzwonek. Piąta godzina, to napewno pacjenci. Przygotowała wszystko dla doktora, uporządkowała biurko, poprawiła przewróconą fotografię Jadwigi.

Wszedł doktor. Odrazu zauważył, że coś się stało ale o nic nie pytał. Choć tak byli zyci z sobą, nie poruszał nigdy swoich prywatnych spraw. Doktor słyszał przez niedomknięte drzwi urywki rozmowy, prowadzonej w gabinecie. Wiedział już trochę o mężu Anny. Sosnowska kiedyś w przystępie szczerości opowiedziała mu o Klechowieckim.

Anna weszła na chwilę do swojego pokoju. Zośka spojrzała na nią zaniepokojona.

— Co ona tutaj chciała ta... Gredzianka?

— O, nic ważnego Zośko.

— Ja się domyślałam. Ona mnie już w fabryce zaczepiała. Jaka bezczelna, aż

tu przyszedł! Niech się pani tym nie prze-muje co ona mówi, to kłamstwo!

— Mówiłam ci Zośko, że to już nie ważne...

O którejś godzinie wieczorem, gdy już wyszedł ostatni pacjent i Anna kończyła swą pracę, zadzwonił telefon. Doktor podniósł słuchawkę.

— Proszę.

— Tak, jak się masz Andrzeju?

— Zaraz ją poproszę. Pani Anul — Podeszła wolno, doktor dyskretnie wyszedł i zamknął za sobą drzwi.

— Proszę, Klechowiecka.

Nadała swemu głosowi najbardziej oficjalny ton.

— Dobry wieczór, wenecka księżniczko. Pewnie pani myślała, że już nie zadzwonię?

— Nie, nie myślałam. Z tej prostej przyczyny, że w ogóle o tym nie pamiętałam.

— Nie wierzę. Specjalnie odzywam się tak późno, żeby pani trochę poczekała i... pozłociła się.

— Z panem nie można zupełnie rozmawiać!

— Może, nie przeczę. Ale czekałam pani... i ja czekałam! Od rana patrzyłam na telefon, który kusił, żeby zadzwonić. Całą noc nie mogłam spać...

— Jeżeli pan nie przestanie w ten sposób rozmawiać, położę słuchawkę.

— A cóż ja strasznego mówię? Najpierw mnie pani uwodzi...

— Pani Waryński! — przerwała z rytowaną.

— No tak! Kto wszedł w moje życie oczami pełnymi tęsknoty i płomiennymi włosami Sforzów? (D. c. n.)

SPORT

Łódź — Warszawa

Mecz zapasniczy na Odbudowę Stolicy

W związku z organizowanymi przez ŁOZA zawodami okręgowymi WARSZAWA — ŁÓDŹ, z których całkowity dochód przeznaczony zostaje na odbudowę Warszawy, podaliśmy zestawienie par, umieszczając zawodników Warszawy na I-ym miejscu:

Waga musza KLUCZYK — BALWICKI, waga kogucia ROKITA — ŁAZARSKI, waga piórkowa SAWKA — IGNASZEWSKI, waga lekka MARKOWSKI — KAWAL WŁAD. ew. KUBAT M., waga półśrednia WARCHOL — MATUSIAK ew. KUBAT JAN, waga średnia REDA — RASALA ew. LENARD, waga półciężka KOSZEWSKI — TOMCZYK, waga ciężka SZAJEWSKI — GLIŃSKI ew. ŚLIC-KOWSKI.

Możliwe są przesunięcia w poszczególnych wagach. Dalsze rezerwy Łodzi: Bednarek, Le szczyński Stan i Miśkiewicz.

Zawodnikom łódzkim zostaną podczas tych zawodów wręczone żetony i dyplomy za zdobyte indywidualne mistrzostwo wzgl. wicemistrzostwo okręgowe na 1947 rok.

Zawody odbędą się w Sali Świetlicy Pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 295 w niedzielę, dnia 12 października 1947 r. o godz. 17-ej.

IKP — Concordia i...

Dzisiaj odbędzie się mecz pięściarski o drugie mistrzostwo Łodzi pomiędzy zespołami IKP — Concordia. Zawody te wyznaczone na godz. 19 w sali Teatru Popołudniowego.

Sekcja pięściarska IKP zawiadamia swych członków, iż treningi odbywają się dwa razy w tygodniu w sali YMCA we wtorki o godz. 17,30 i w czwartki o godz. 18,15.

...Victoria — KP. Zjednoczone

W sobotę dnia 11.10.1947 r. o godz. 18-tej w sali RKS Victoria Łódź, Kilińskiego 2 odbędzie się towarzyskie zawody bokserkie, między drużynami: KP Zjednoczone — RKS Victoria.

Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Victoria wystąpi z Anielakiem, Stefanem, Bagrowskim, Gnacikowskim, Kubasiewiczem, Urzędowiczem na czele.

Trójmecz pływacki

Filmowiec — HKS — Włókniarze

W niedzielę, dnia 12 października r. b., o godz. 17-tej na basenie Polskiej YMCA, ul. Traugutta 3, rozegrany zostanie trójmecz pływacki: KS Filmowiec — Harcerski Klub Sportowy — Reprezentacja Włókniarzy.

Program przewiduje: bieg indywidualnie pań i panów, sztafety, skoki z trampoliny, piłkę wodną.

Trójmecz wzbudził wielkie zainteresowanie wśród miłośników pływactwa i winien osiągnąć liczne sukcesy publiczności, tym bardziej, że całkowity dochód z zawodów przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

KS. „Splot“ organizuje meską i żeńską sekcję tenisa stołowego

Zarząd Klubu Sportowego „Splot“ zawiadamia niniejszym, że organizuje się sekcja żeńska i męska tenisa stołowego.

Wszyscy zainteresowani zechcą zgłosić się na pierwsze zebranie organizacyjne, które odbędzie się w dniu 11 bm. t.j. sobotę o godz. 14,30 w lokalu stołówki C.Z.P.W. Piotrkowska 51 — II p.

Członkowie sekcji mogą korzystać ze stołu ustawionego w tymże lokalu w godz. od 17-ej — 22-ej

Zbliża się termin

dorocznego walnego zebrania ŁOZPR.

W niedługim już czasie, bo 19 października, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze ŁOZPR, na którym przeprowadzone będą wybory nowych władz związku. Związek ten, po dość ciężkich przebiegach resztorocznym i usunięciu się zeń szeregu działaczy od dalszej pracy, powoli zaczął się konsolidować i pracować spokojnie. Sądzimy, że walne zgromadzenie wybierze do władz takich ludzi, obecność których będzie rękojmią dalszego rozwoju sportu piłki ręcznej na terenie okręgu łódzkiego.

Pojedynek Krakowiak — Więcek

„Najlepiej mi się jeździ w robotniczej Łodzi.“ — Wielka niedzielna impreza motocyklistów na Odbudowę Warszawy

Spotykamy naszego reprezentanta przy pracy zawodowej w firmie „Iskierko“. Krakowiak uśmiecha się i zgaduje, że tę wizytę zawdzięcza niedzielnym zawodom motocyklowym, w których będzie startował.

— Bardzo się stęskniłem za startem w Łodzi — powiada nam sympatyczny rozmówca. — W niedzielę będę miał okazję spotkać się z Więckiem, no i, naturalnie, wielki zaszczyt sprawi mi starowanie na odbudowę Stolicy. Chciałbym swoją jazdą i możliwościami pokazać się moim zwolennikom z jak najlepszej strony.

Z kolei zapytujemy Krakowiaka o wrażenia z ostatnich zawodów żużlowych w Bydgoszczy.

— O, tam była wielka konkurencja i duża stawka. Proszę sobie wyobrazić kilkadziesiąt maszyn z mojej kategorii z takimi asami na czele jak: Wikaryjczyk, Pierchała, Buda i in. Zająłem jednak czwarte miejsce, a mając na uwadze zły tor w tym dniu i nieodpowiadającą mojej maszynie jego długość, uważam, że dobrze spełniłem zadanie.

— Sądzę — przerywamy sympatyczną rozmowę — że jednak najlepiej się Panu jeździ w naszej robotniczej Łodzi, przy naszej publiczności, no i na własnym, usypanym przez motocyklistów, torze. Czy Panu coś wiadomo o nowych maszynach angielskich sprowadzonych przez Związek Motocyklowy?

— Syszałem o tym — wtrąca uradowany Krakowiak — i czekam kiedy będę mógł osiągnąć tego „rumaka“, wówczas przy wyrównanych, co do jakości, maszyn szansach, zwycięży umiejętność jazdy i technika. Może kiedyś i mnie się uda na takiej maszynie startować. Na razie myślę o jutrzejszych zawodach, bo będą one generalną próbą przed mistrzostwem Łodzi. Bardzo przepraszam, ale mam pilną robotę, a pomimo wielkiej życzliwości mojego szefa, nie mogę narażać go na straty. Muszę wracać do roboty. Proszę napisać, że zapraszam wszystkich na zawody jutrzejsze, bo postaram się pokazać, czego się w ciągu lata nauczyłem.

Sądzimy, że start najlepszych motocyklistów Łodzi, których mamy możliwość tak rzadko obserwować w emocjonującej walce na torze żużlowym, wreszcie wzniosły cel, na który przeznaczają się do chodu z zawodów, sprawia, iż społeczeństwo łódzkie poprze gorąco wysiłki motocyklistów łódzkich, którzy nie chcą się znaleźć na szarym końcu w wielkim dziele Odbudowy Stolicy.

Lekkoatleci nie próżnują

Seniorzy i juniorzy ŁKS i HKS startują w niedzielę

Ruchliwe Sekcje Lekkoatletyczne ŁKS i HKS pragną wykorzystać sprzyjającą jeszcze pogodę, organizując w niedzielę na stadionie ŁKS Zawody Lekkoatletyczne z udziałem seniorów i juniorów swoich Klubów.

W programie zawodów odbędą się biegi na 100, 200 i 800 mtr., skoki w dal i wżwyż, rzuty dyskiem i pchnięcie kulą, oraz sztafety 4x100 mtr. W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy ŁKS i

HKS z Prywerem, Kurpesą, Maciaszczykiem, Owczarkiem, Pokorowskim, Rytychem, Bednarskim, Sosnowskim, Wdowczykiem, Wójcikiem, Hołmokiem, braćmi Garnarczykami na czele. Poza konkursem będą również startowali Kuźmicki i Pawłowski z D.K.S.

Początek zawodów o godz. 9 rano. Kierownictwa obu drużyn proszą, wyznaczonych uprzednio już zawodników o punktualne przybycie.

Piłkarze Szolnok w Łodzi

Węgrzy przyjechali, chociaż mieli trudności na granicy

Pewien niepokój wywołał wczoraj w kołach sportowych Łodzi brak jakichkolwiek wiadomości o węgierskich piłkarzach Szolnok, którzy nie stawili się w czwartek na mecz z poznańskim KKS. Czyżby projektowany na niedzielę mecz ŁKS — Szolnok również nie miał dojść do skutku?

Okazuje się, że niepokój ten był niezasadniony — Węgrzy napotkali na pewne trudności przy przejeździe granicy i już nie mogli na czas stawić się w Poznaniu, wczoraj jednak byli w Katowicach, a dzisiaj napewno przybędą do Łodzi. Zapowiedziany więc mecz na niedzielę Szolnok — ŁKS napewno dojdzie do skutku.

Wraz z piłkarzami Szolnok przybyła do Polski również drużyna węgierska M.T.K., która w niedzielę gra w Chorzowie z AKS. Kierownictwo ŁKS podjęło starania ażeby i ten świetny zespół sprwadzić do Łodzi. Ewentualne spotkanie ŁKS — Hungaria jest możliwe nie wcześniej jednak, niż w czwartek przyszłego tygodnia, gdyż termin wtorkowy zajęty jest przez mecz Łódź — Kraków.

Gdyby termin czwartkowy, względnie przyszłej niedzieli nie kolidował z planami Hungarii, ujrzymy ją również w Łodzi w walce z ŁKS-em.



KRAKOWIAK — CZOŁOWY MOTO-CYKLISTA ŁÓDZI.

WIELKI MECZ PIĘŚCIARZY

Olbrymie zainteresowanie występem bokserów ZSRR w Warszawie

Chociaż cała niemal prasa polska, podając skład reprezentacji polskiej, lansowała na mecz z ZSRR w wadze półśredniej Chychle, jedynie nasza informacja o powołaniu Olejnika do Warszawy okazała się ścisła.

Reprezentacja Polski wystąpi za tym w składzie: Grzywocz, Bazarnek, Antkiewicz, Rademacher, Olejnik, Koleczyński, Szymura i Niewadził.

Nie ulega wątpliwości, że jest to w tej chwili nasz najlepszy skład i na drużynę silniejszą nas nie stać. Wybrano tych, którzy w szarej masie zasługują na wyróżnienie, chociaż z góry wiadomo, że niektórzy bronieć będą straconej placówki.

W sferach pięściarskich panuje naogół dość optymistyczny nastrój, przeważa pogląd, że mecz przegramy, ale powinniśmy zdobyć co najmniej 6 punktów. Osiągnięcie wyniku remisowego z taką potęgą pięściarską, jak ZSRR będzie już dla nas bardzo zaszczytnym wynikiem.

Lecz jeśli mówić o pewnych szansach to możemy doszukiwać się ich raczej w kategoriach lżejszych: Grzywocz, Antkiewicz, Olejnik, może Rademacher, lub na-

wet Koleczyński jednak teoretyczne rozważania na ten temat są dzisiaj tylko pustym frazesem, gdyż nie mamy żadnych danych.

Turniej wszechświatowski? — Od tego czasu upłynął rok, a jakie postępy poczynili od tej pory pięściarze radziecy... nie wiemy. Jest jednak pewne, że nie siedzieli z założonymi rękoma, lecz pracowali solidnie nad poprawieniem swej formy i klasy. Zapewne też w odpowiedniej kondycji przystąpią do walki.

A propos kondycji. Właśnie ten czynnik, obok bezustannego dożenienia do walki i ciągłego parcia naprzód, do ataku, będzie jednym z ważkich atutów naszych przeciwników niedzielnych, ponieważ nie pomyślano o podciągnięciu kondycyjnym naszych pięściarzy i odpowiednim przygotowaniu ich do walki z tak groźnym przeciwnikiem.

— Obozu kondycyjnego nie będzie — rozległo się złowieszcze oświadczenie tuż po eliminacjach gdańskich. Tego podciągnięcia nazwać inaczej, jak lekko myślność, nie można, zwłaszcza, że jesteśmy u progu sezonu i właśnie na odpo-

wiednie kondycyjne przygotowanie naszych reprezentantów przede wszystkim trzeba było zwrócić pilną uwagę.

Zainteresowanie zawodami jest ogromne nie tylko w Warszawie, lecz i w całym kraju. W stolicy czynnych jest 7 punktów przedsprzedaży i popyt na bilety wstępu jest wielki. Mecz rozpoczyna się na stadionie Wojska Polskiego punktualnie o godz. 12, a na 15 min. przed tym terminem bramy stadionu będą już zamknięte.

Dziś finały

siatkówki o puchar im. Zaleskiego

W sobotę dnia 11.10. br. godz. 17 w sali Polskiej YMCA odbędą się finały turnieju siatkówki trójek męskich o puchar przedchodni im. ś. p. Zaleskiego.

Finałiści: AZS I i II, HKS I, ŁKS I. Od będzie się 6 spotkań. Finał rozpocznie się spotkaniem AZS II — AZS I, a następnie HKS I — ŁKS I.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Tymczasem wokół Anglików pierścienią wrogów zacierała się powoli. Japończycy byli ostrożni...

Smith i Peterson zacięli karczowalnikom na karabinach. Śmierć nadchodziła nieuchronnie...

Gdy byli już o kilka kroków, Japończycy z wściekłym rykiem rzucili się do zwycięskiego ataku.

Korzystając z tego, że wróg nie strzela, Peterson i Smith bronią się jeszcze desperacko...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 15 przedstawienie „Burzy” za kupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19, wielki sukces Teatru WP, tragi komedia hiszpańska Rojasa „Celestyna” w in scenizacji L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Tylko 10 razy! Teatr Kameralny wznawia „SZKLANĄ MENAŻERIĘ” Tennessee Williams'a wielki sukces ubiegłego sezonu, przedstawienie, które w wykonaniu zespołu Teatru Kameralnego obiegło z powodzeniem wszystkie większe sceny kraju.

Udział biorą: Irena Horecka, Zofia Mrozowska, Jerzy Duszyński i Janusz Jaroń. Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Jana Kosińskiego.

TEATR „STRENA”

Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 18.30 „COLORADO” Zdzisława Gózdawy i Wacława Stepańca. Udział biorą: Stefania Grodzka, Regina Grzybowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymasz, Kazimierz Dejunowicz.

Kina

- ADRIA — „Złote wrota” — 15, 17.30, i 20 w niedz. 12.30.
- BAJKA — „5-ciu Zuchów”.
- BAŁTYK — Rodzina Artamonowych — pocz. seansów 17.19.21, w niedz. 15, 17, 19, 21.
- GDYNIA — Złote Wrota — 15.30, 18 i 20.30, niedz. 13.
- HEL — Jadzia
- MUZA — „Lermontow”
- POLONIA — „Wiosna” — pocz. seansów w dni powszednie: 16, 18.30, 21, pocz. seansów w niedziele i święta: 13.30.
- PRZEDWIOŚNIE — Cienie przeszłości — pocz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele 14.30.
- ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
- ROMA — Waciuś
- REKORD — „Miłość na Lekarstwo”
- STYLÓWY — „Droga do Nieba” — pocz. seans. w niedz. 13.30, 16, 18.30 i 21 w dni pow. 16, 18.30 i 21.
- ŚWIT — Wilki morskie — pocz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
- TECZA — Nieczynne
- TATRY — U kresu drogi — pocz. 16, 18, 20 w niedz. 14.
- WOLNOŚĆ — Urwis Gávroche — pocz. seans. 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele 14.30
- WŁÓKNIARZ — „Admirał Nachimow”
- WISŁA — „Awantura w Zaświatach” — w niedz. pocz. 13.30 w dni pow. 16, 18.30 i 21.
- ZACHETA — „Wesoly Sublokator”
- OŚWIATOWE Piotrkowska 243 — „15-letni Kapitan” dodatek „Harczerze”.

UWAGA!

Poszukuje się
roznosicieli gazet
za dobrym wynagrodzeniem

Zgłoszenia w dziale kolariażowym
ŁÓDŹ
ulica ŻWIRKI Nr. 17

Dyrekcja Budowy Lini 220 kv Śląsk — Łódź — Warszawa w Łodzi ul. Magistracka Nr. 22

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku portierni na terenie podstacji 220 kv w Janowie k. Łodzi.

Rysunki instalacji, podkłady ofertowe i wszelkie informacje otrzymać można w Biurze Technicznym Dyrekcji Budowy w Łodzi ul. Magistracka 22, I piętro.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na instalację portierni Janów” należy składać do dnia 14.10.47 r. godz. 12, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Budowy Lini zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu i udzielenie zlecenia częściowych bez podania powodu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. CHECIŃSKI skóra wenerologiczna Piotrkowska 157, 3 — 6 29607
Dr. ROWAŁSKI MIECZYSLAW, specjalista skóra - wenerologiczne, 1 Maja 3 8-10, 4-7.

Dr. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerka. Przyjmuje 2 — 6 Legionów 9 tel. 166-29 25521

Dr. LOZA, wenerologiczne, skóra, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-55 26807

Dr. FALKOWSKI urolog, specjalista nerek pęcherza, moczowych, Żeromskiego 113, 3 — 5 30062

Dr. RATAJ ŻURAKOWSKA wenerologiczne skóra, kosmetyka, Piotrkowska 33 12-6.

Dr. MAREKIEWICZ choroby żółtaka, jelit, wątroby 3 — 5 Piotrkowska 145. 29808

Dr. HERDER Stanisław skóra, wenerologiczne, 3-6, Gdańska 46.

Dr. BILINSKI — choroby serca 11 — 14, Legionów 3. 30076

Dr. ŻURAKOWSKI specjalista wenerologiczne, skóra moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12-6, niedziele 12 — 1. 30075

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszerka, ginekolog, Traugutta 9. 24744

Dr. JERZY TETER ginekolog i położniczo, Kościuszki 36 (Róg Andrzejki) 4 — 6. 30162

Dr. KNICHOWIECKI choroby dzieci, powrót cił, Piotrkowska 207, tel. 121-21, przyjmuje 2 — 4. 30163

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

Kupno — sprzedaż
PRASĘ ręczną balonówkę dużą kupię. Do zorca Piotrkowska 99. 30053

MASZYNY

do szycia zwykłe — specjalne — sprzedaję — naprawiam — przeróbki pierścieniowych na bebenkowe gabietowe — zamiana, Redzka, Piotrkowska 70. 30113

KONFEKCJA damska i męska własnej produkcji. Oleksiewicz Piotrkowska 307, tel. 136-09 28967

NAJKRZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zmniejsz pierścienek, obraczkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 27420

„AKUMULATOR” — Łódź, Andrzeja 28 tel. 165-25. Akumulatory wszelkiego typu roczna gwarancja. 29572

HURTOWNIA Towarów Tekstylnych T. Matusiak Łódź, Piotrkowska 15 28346

WYTWORNIA Dewocjonalii „Boczar Katedra” Łódź, Sienkiewicza 49 poleca lampki nagrobkowe od 150 zł. tuszn. oraz „złote”

SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat” Łódź, Piotrkowska 182, Książki — Przybory szkolne.

MEBLE, sypialnie, stółowe, gabietowe, kuchnie, łazienki, frunki, chodniki, dywany, pokrycia meblowe W. Łuczak, Zamenhofa 2.

SREBRÓ w każdej postaci kupuję F.m.a B. Kantor i H. Zielińska, Piotrkowska 72, Grand Hotel. 29312

SILNIKI i aparaty elektryczne, łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne, Kościuski 32, tel. 219-18 28832

ŁÓDZKA Wytwórnia Mydła „Romantyk” Łódź, Nowomiejska 7, tel. 126-39 Skupuje wszelkie tuzszce do wyrobu mydła.

WŁOSIANKĘ najtaniej poleca Wytwórnia Włosianki „Promień” Łódź, Sienkiewicza 63

SPRZEDAM magiel ręczny i elektryczny, 11 Listopada 26 m 24.

PRACOWNIA kubielska. Zegarmistrzowska Czesław Stanionis Łódź, Zgierska Nr. 7.

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17, Wytwórnia Manekinów. 29284

WYTWORNIA szczerki i pedzi Cz. Gugański, Piotrkowska 128, tel. 136-30, poleca wszelkiego rodzaju szczerki i pedzi malarskie, ta bryczne do domowego użytku oraz wszystkie techniczne wchodzące w zakres szczerki krawieckiej. 28965

RADIOAPARATY, foto aparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, kładki radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam Gdańska 17, Kścieńnik 28231

SAMOCHOÓ osobowy „Opel” model Olympia w dobrym stanie, sprzedam tel. 190-01.

KOLEKTURA „Fortuna” poleca szczęśliwe losy Łódź, Daszyńskiego 2 Oddział Piotrkowska 124. 30180

OKAZYJNIE sprzedam kuchnię gazową i węgiel. Odyńca 13 — 25. 30181

MIKROSKOPY nawet niekompletne i części kupuję. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. 30182

SPRZEDAM lokarnię 2 m. wklach w dobrym stanie, Napiór-kowskiego 36. 30183

KUPIĘ bormaszynki stołowe na pas, motory 120 volt, 1 — 2 koni. Oferty M. T. 30185

PIANINO do sprzedania. Browarna 6 m 2, przy Bednarskiej.

SPRZEDAM maszyny krawieckie „Singer” Stan dobry. Ks. Brzóska 5 — 5. 30187

SPRZEDAM motocykle DKW 350 i BMW 350, Łagiewnicka 137.

SPRZEDAM Philips 5 lamp, Saba 8 lamp, Widzew, św. Józefa 11, 18 — 20. 30 237

MEBLE sypialnie, stółowe, sztuki pojedyncze, ceny niższe. Izdebski, Piotrkowska 31 w podwórzu. 30235
WOZER bliźniaczy sprzedam. Wiadomość Zawadzka 10 m 31. 30236

Różne

PRZYBLAKAŁ się wilk do odebrania łęczycy ka 23 — 5. 30146

OPONE z detką i tarczą (nowa) 1050x16 do mieniny na opony 750x20. Wiadomość RSW „Prasa” ul. Żwirki 17 — Transport.

PRACOWNIA kucharzy przyjmuje wszelkie zamówienia Łódź, Pomorska 33 front.

CZYSZCIM i fasujemy my kapelusze męskie. Szwyjemy czapki. „Nowa” — Główna 20.

ZAKŁAD Krawiecki Franciszek Rogowski Główna 61 przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane. 29845

PRACOWNIA krawiecka Jaracza 12 przyjmuje wszelkie roboty wycierające w zakresie krawiectwa. 29844

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedyną „Tkalnia sztućzna”. Wieckowskiego 23 — 2 (Śródmieście) 30117

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek Szolnowa Ładwiga Piotrkowska 30 27001

ZDĘCIA legitymacyjne wykonuję na polecenie, Narutowicza 30. 30020

WZKRODZONA garderoba, dywany, kilimy, ceruje Artystyczna Cerownia, Piotrkowska 7 — 9 front II p. 30 3

ZAGINAŁ wilk strzyżo nie odpowiadzę za wynagrodzeniem, Piotrkowska 49 m 15.

Zaofiarowanie pracy

INSTYTUCJA Społeczna w Łodzi zatrudni kierownika wychowawczego do Domów Dziecka dla chłopców. Podanie z życiorysem pod M.K.O.S. 30120

POMOC domowa przyjmie z referencjami zaraz, ul. Wschodnia 65 — 15. 30140

POTRZEBNI robotnicy do robót ziemnych. Wynagrodzenie dobre stacja Widzew. Słownik firma Inżynier Zieliński. 30189

POMOC domowa z referencjami potrzebna Piotrkowska 58 m. 3.

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz Zgłosz się Gdańska 35 — 1. 30241

PRYWATNA tkalnia poszukuje wykwalifikowanych tkaczy ręcznych, Zgłoszenia Wschodnia 29, Gadomski. 30191

MAJSTRA MYDLARSKIEGO z dobrymi kwalifikacjami poszukujemy, Śródmiejska 46. 30192

KOBIETA lub dziewczyna do pracy domowej potrzebna, Łódź, Piotrkowska 66 — 3, Czajkowski. 30193

MAJSTRA i tkacz na ręczne krosna na terenie Zgierza zatrudniemy natychmiast. Wiadomość, Łódź, tel. 133-00. 30194

POTRZEBNA podrecznica i pomocnik krawiecki do konfekcji, Łódź, Narutowicza 23 — 28, parter. 30195

MURARZE potrzebni roboty Łódź, zgłoszenia Sienkiewicza 53 — 8. 30196

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa Piotrkowska 33 — 62, lewy dzwonek. 30197

POTRZEBNY krojezy (krojozyna) pisam. Telefon 260-02. 30238

POTRZEBNA wykwalifikowana podrecznica do konfekcji damskiej Kłińskiego 7 — 9. 30240

Lokale

LOKAL 4 do 6 pokoi, nadający się na biuro i mieszkanie poszukuje firma prywatna, Zgłoszenia Zamenhofska 32, Warsztat Mechaniczny. 30142

SAMOTNE małżeństwo poszukuje pokoju kosztu zwrócimy, tel. 288-35, 9 — 16. 30143

ZAMOŻNY student poszukuje umeblowanego pokoju. Cena obójna. Oferty „Piłna”. 30214

UWAGA. Samochód osobowy „Wanderer” 4. Kabrioletmuzyka 4 drzwiowy, stan plewzorządny. Informacje Garaże Hotelowe 6 Sierpnia 26. 30215

ODSTĄPIE sklep z miewszkaniem w centrum. Wiadomość, tel. 173-22 30222

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (Górny Rynek) na także dzielnicą obójną, tel. 280 60 we wnętrzu 56. 30242

Nauka

SZKOŁA Tańca Artystycznego i Baletu Klasycznego, Łódź, Piotrkowska 22 I p. front tel. 256-74. Przyjmuje zapisy od godz. 10 — 13 i 15 — 18. 28393

KURSY SAMOCHOÓWE L. Gerharda, Łódź, Piotrkowska 171. Kościuski 68 dla zawodowców i amatorów. Wykłady teoretyczne, pokazy filmowe, ćwiczenia na modelach jazdy, na samochodach osobowych i ciężarowych. Komplet poranne i wieczorne. Dla zamiejscowych niższe kolejowe.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód tożsamości i świadectwo zdrowia Konia. Gasiorek Kazimierz, wieś Rydzynki. 30147

ZAGUBIONO kartę reпатриacyjną wydane przez PUR w Koźlu Baranek Irena, Ujejskiego 3. 30198

ZAGUBIONO decyzje mieszkanieowa Pięknowska Maria, Abramowskiego 28 — 35. 30199

SKRADZIONO kartę reпатриacyjną odniek zameldowanta, Cichoszki Edward 6 Sierpnia 6. 30200

ZAGUBIONO legitymacyjną serię P, leg. 72, Seredyńnawa Irena, Masarska 22. 30201

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód PEP na nazwisko Jabłoński Antonina Zduńska Woia, Plac Żelazny 1. 30202

UNIEWAŻNIAM zgubioną patent na nazwisko Wincentego Warskowskiego, plac Bartlickiego 8. 30203

SKRADZIONO kartę reпатриacyjną dowód osobisty, Wieżbicki Paweł, Piotrkowska 53 30204

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestr. PKU Ghabica, Węgrski Jan, Redziny, am Wadlew. 30205

UNIEWAŻNIAM skradziony dyplom wydany na nazwisko Trzcińka Aleksandra, Łódź, Wólczajska 65, wydany przez „Wzórowa Szkoła Kosmetyki i Masażu leczniczego” dr. J. Rudowskiej. 30206

SKRADZIONO dowód kolejowy, palcówka, kartki żywnościowe Kurek Władysław, Admatarska 91. 30207

ZAGUBIONO leg. służbową ŁWKD Stygłowski Stefan, Zgierz, Golebia 6. 30208

ZAGUBIONO kartę rej. PKU Wieluń, dowód osobisty, akt ślubu Szub Henryk, pionier handlowy i rachunkowy na nazw. Helena Barasz Wieluń, Rudzka 9. 30209

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D-018545

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redakcja Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILLUSTRANT”

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem (8 szpalt) od 1 — 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 zł. 65, powyżej zł. 80. W tekście (4 szpalty): od 1 do 100 mm zł. 145, od 101 — 200 zł. 170, powyżej — zł. 210. Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł. 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zguby zł. 40 —, poszukiwanie pracy zł. 20. Nekrologi do 50 mm. zł. 50, od 51 do 100 mm. zł. 65, od 101 do 150 mm. zł. 95, powyżej zł. 120. W nie dziele i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności na terminowość druku ogłoszeń.